

Wyznaczniki egzystencjalizmu

- Wewnętrznie **zróznicowany nurt** filozofii współczesnej, a nie jednoznaczna doktryna społeczna
- Akcentuje **punkt widzenia podmiotu** działającego („ja umrę”).
- Człowiek ujmowany w całej **pełni** („jesteśmy wrzuceni w świat”).
- Wydobywa to, co najistotniejsze dla egzystencji (wolność), aby **ułatwić wybór** egzystencji autentycznej.
- **Protest przeciwko próbom uprzedmiotowienia człowieka** (przez systemy filozoficzne czy polityczne).
- **Protest przeciwko unaukowieniu filozofii** (nauka nie jest w stanie wyjaśnić jednostkowej egzystencji).

Egzystencjalizm dzielimy na:

- Egzystencjalizm ateistyczny (Martin Heidegger, Jean-Paul Sartre, Albert Camus)
- Egzystencjalizm teistyczny / chrześcijański (Gabriel Marcel, Karl Jaspers, Emmanuel Levinas → filozofia dialogu)



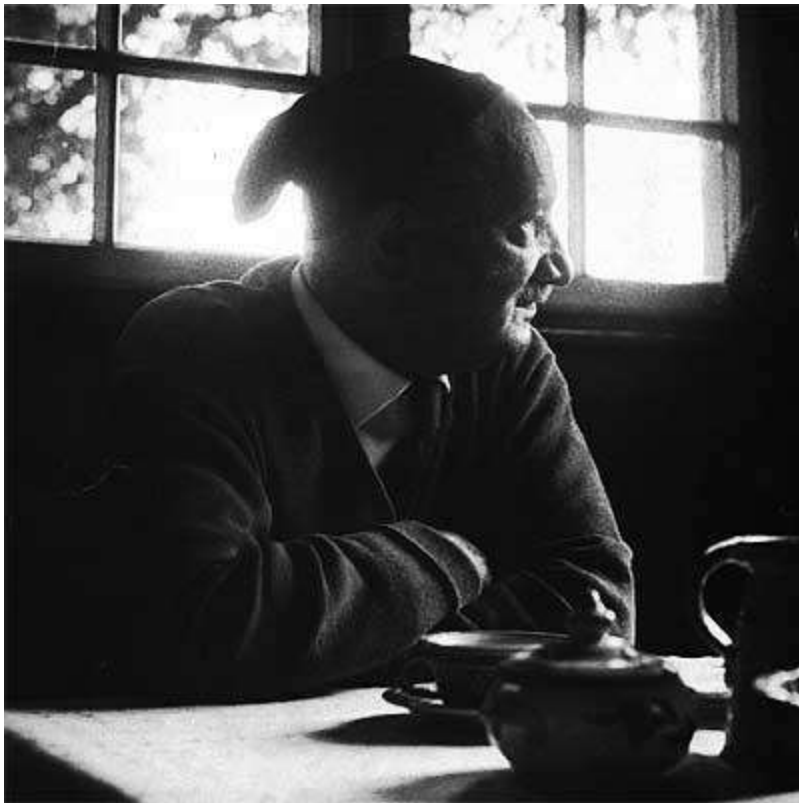
MARTIN HEIDEGGER (1889-1976)

- Studia teologiczne, potem matematyczne na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim.
- Asystent Husserla, objął po nim katedrę
- W 1933 roku wstąpił do NSDAP, przyjął urząd rektora. Po ustąpieniu był pod ścisłą kontrolą NSDAP. Po zakończeniu wojny odsunięty od nauczania. Jako dydaktyk powraca na uniwersytet dopiero w 1952 roku.
- Gł. dzieło: *Bycie i czas* (1927).



Język Heideggera:

„bełkot semantyczno-syntaktyczny” czy żywy język filozofowania?



- Obwinia się go o brak precyzji pojęciowej i poetyzującą niejasność.
- Jego pisma zawierają nowe terminy, a stare pisane są w nowy sposób – ze słynnymi myślnikami (np. „wrzuceni-w-świat”).

Ontologia fundamentalna

- Dotychczasowa metafizyka: czym jest byt?
- Nie jest to pytanie podstawowe, bo zakłada ono istnienie bytu.
- Bardziej fundamentalne pytanie: Co to znaczy, że byt jest? **Czym jest bycie bytu?**
- Odpowiedź nie jest prosta! Zdefiniować bycia nie możemy, bo każda definicja zaczynałaby się od „**bycie jest...**”. Musimy poprzestać na jego zrozumieniu, które jest nam dane, gdy napotykamy jakiś byt. Jest on dany ze swoim byciem. **Jest to pierwotne, przedpojęciowe wrażenie bytu.**

Chodzi o dotarcie do tego, co najbardziej podstawowe w ludzkim myśleniu



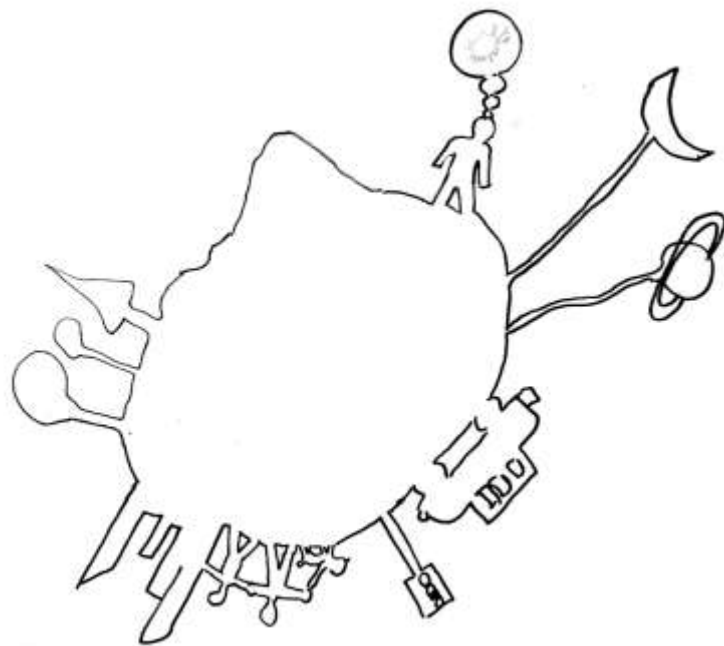
Analityka DASEIN

- Nie jesteśmy w stanie wprost wyrazić bycia bytu, trzeba to robić pośrednio: analizując konkretny byt, który zadaje pytanie o bycie: od człowieka (niem. **Dasein – jestestwo**): „**My jesteśmy bytami, które należy analizować**”.
- Ontologii fundamentalnej należy szukać w analizie Dasein. Heidegger spodziewał się, że w ten sposób ujawni, czym jest bycie bytu.
- Nie wychodzi poza te analizy, dlatego często zalicza się go do egzystencjalizmu.



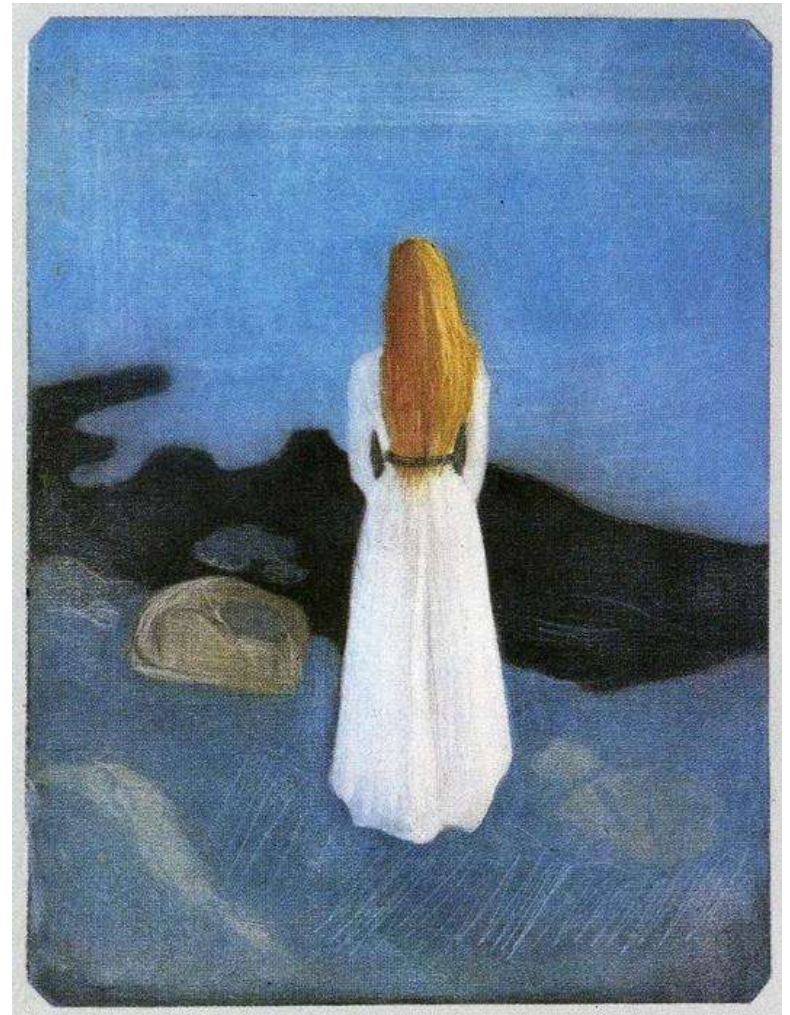
Człowiek nie jest odrębną od świata istotą

- Zdaniem Heideggera, Kartezjusz mylił się postrzegając rzeczywistość jako podzieloną na umysł i materię, podmiot i przedmiot, wiedzącego i wiedzę. Człowiek nie przygląda się światu od zewnątrz. Stanowi integralną część świata. **Nasze istnienie jest nie do wyobrażenia poza jakimś światem.**
- Nie jesteśmy w stanie sobie czegoś uświadamiać, gdyby nie istniało coś w rodzaju **poła świadomości**, czyli świat, w którym coś się dzieje. Dlatego nasz byt ma naturalnie **światowy** charakter.



Dasein jest „byciem-w-świecie”

- Jest **wrzucony w świat**, między inne byty. Rozumiejąc to staje się otwarty na bycie i na przyjęcie tego, co znajduje się w świecie (**Nastrojenie** – dostrojenie się jestestwa do świata).
- Istotą Dasein jest jego **Egzystencja** – wyłącznie ludzki sposób bycia, polegający na jego odnoszeniu się do innych bytów (zdaniu się na nie, przyporządkowaniu się im). Tylko poprzez to odniesienie, przekroczenie siebie w stronę bycia innych bytów, które nie są nim samym, człowiek ukazuje się jako byt różny od innych i nadający im sens.



Egzystencjały a kategorie

- Egzystencjały to cechy człowieka, kategorie – cechy przedmiotów.
- Wspólną cechą egzystencjałów jest ich wewnętrzne odniesienie do czasu.
- Do egzystencjałów Heidegger zalicza: **Troskę, Trwogę oraz bycie-ku-śmierci.**



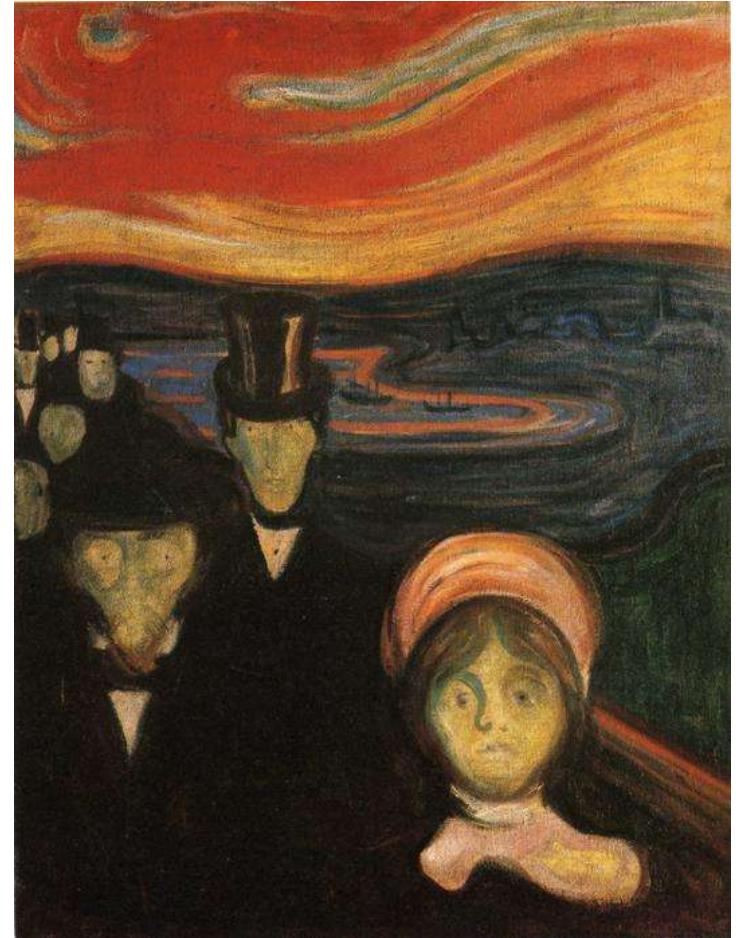
Troska – pełne zrozumienie swej przypadkowości w świecie



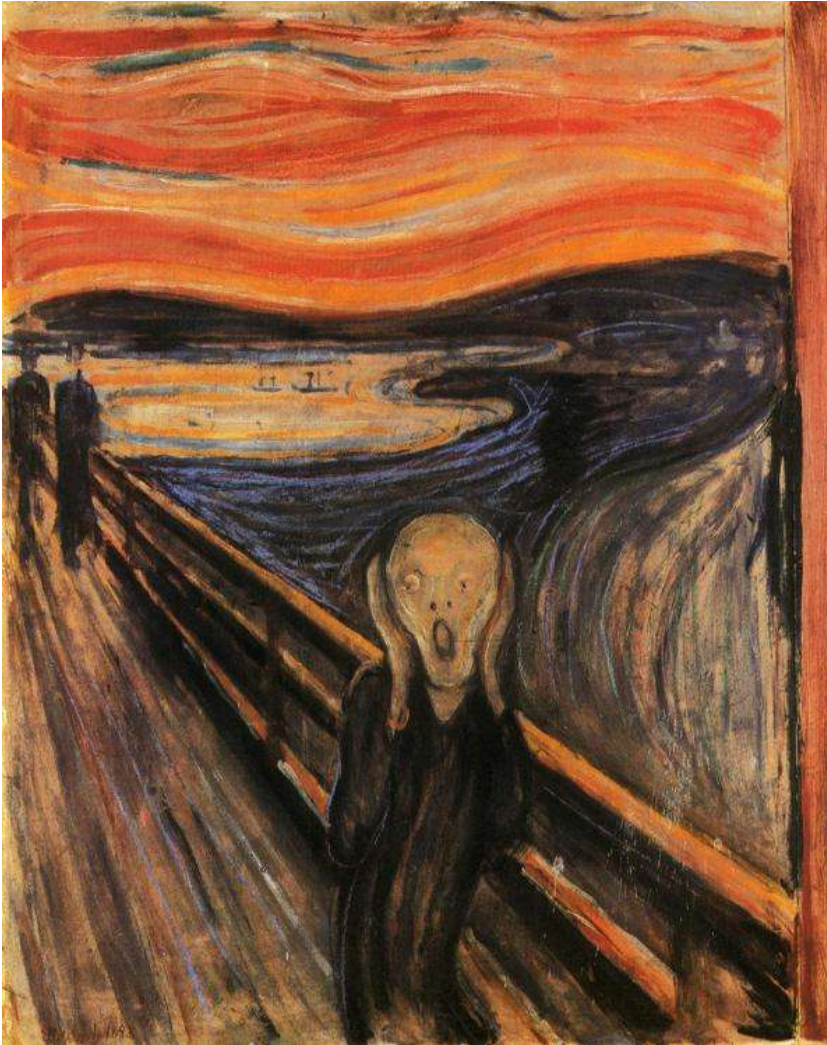
- Egzystencja ludzka charakteryzuje się wewnętrznym napięciem między tym, czym człowiek jest (**faktycznością**), a tym, czym może być (**egzystencjalnością**).
- To napięcie Heidegger nazywa **Troską** (*Sorge*) o napotkane byty, jak również o własne bycie-w-świecie. Troska jest przejawem skończoności człowieka, jest pełnym zrozumieniem swej przypadkowości w świecie.
- Troska ujawnia także charakter czasowy bycia: antycypowanej przyszłości, zastanej współczesności i minionej byłości. Bycie okazuje się czasowością, antycypuje swoje własne bycie dostrzegając perspektywę ostateczną, jaką jest śmierć.

Dla Dasein możliwe są 2 typy egzystencji

- Egzystencja **nieautentyczna**:
poddanie SIĘ anonimowym siłom ukrytym pod słówkiem „**SIĘ**”.
Owo „SIĘ” zastępuje w różnych zwrotach „JA”: pracuje się, studiuje się... Siły obrazowane przez SIĘ czynią z człowieka kukiełkę. Z tego stanu (ucieczki od prawdy o sobie samym) wyrywa człowieka Trwoga (*Angst*).
- Egzystencja **autentyczna**



Dasein – „bycie-ku-śmierci”



- Wrzucenie w świat rodzi w nas **Trwogę** (\neq określony strach przed czymś), która nie ma przedmiotu. Trwoga odśłania niepewność wszystkiego oprócz mojej śmierci. Wydobywa nicość, a tylko wobec nicości możemy wpaść na trop bycia.
- Tylko Dasein ujmuje swój kres, może żyć w perspektywie swej śmierci. To wskazuje na twórczy charakter egzystencji człowieka.
- Życie w świadomości własnej śmierci jest życiem **AUTENTYCZNYM.**

Jean-Paul Sartre (1905-1980)

- Filozof egzystencjalizmu, pisarz i dramaturg (Nagroda Nobla – 1964).
- Chciał „być Stendhalem i Spinozą” zarazem. Dzieła filozoficzne: *Bycie i nicość* (1943), *Egzystencjalizm jest humanizmem* (1946). Sztuki: *Muchy*, *Przy drzwiach zamkniętych*. Powieści: *Mdłości*.
- Krytyka kapitalizmu zbliżyła go do Francuskiej Partii Komunistycznej (1952-56). Walczył przeciwko polityce kolonialnej rządu francuskiego w Indochinach i Algierii. Swoim autorytetem osłaniał ugrupowania lewackie powstałe w ramach buntów młodzieżowych w 1968 r.
- Przez całe życie związany z Simone de Beauvoir, jedną z prekursorów filozofii feministycznej (*Druga płeć*).



Sartre'owska filozofia wolności

- Człowiek jest „skazany na wolność”. Wolność jest jego istotą. **Człowiek to samoprojektująca się wolność**, może tworzyć kryteria dobra i zła.
- W świecie, w którym nie ma Boga, człowiek nie urodził się ze stworzoną przez Boga naturą (nie jest jego tworem). Gdyby tak było, człowiek musiałby ją realizować, byłby jej niewolnikiem.
- Tymczasem Boga nie ma, więc człowiek nie ma wyjścia, musi sam dokonywać wyborów, tworzyć wartości, które określają jego osobowość, a tym samym tworzyć siebie. „Człowiek jest tylko tym, czym siebie uczyni”.
- Ostatecznym rezultatem mojej wolności jest afirmacja mojej absolutnej odpowiedzialności.



„Ach, jakżeż ja jestem wolny. I jaką doskonałą pustkę
mam w duszy”

(Orestes w dramacie *Muchy* Sartre'a)



- Wolność Sartre'owska jest **wolnością bez drogowskazów**, bez fundamentów. Dlatego jest ciężarem, który pogłębia udrękę ludzkiej egzystencji. Ale nawet akt odrzucenia tej wolności przez samobójstwo jest wolny.
- Człowiek płaci za swą wolność niepokojem i totalną odpowiedzialnością za użytek, jaki z niej robi.

„Piekło to są inni”

- Warunkiem wolności jest dystans wobec innych (przykład z balonem).
- Istotą stosunków między ludźmi jest konflikt, pierwotny ontologicznie, stale wytwarzany, bez możliwości ostatecznego przewyciężenia.
- Konflikt w człowieku: między jego świadomością (transcendowaniem) i cielesnością.
- Możliwe są 2 sytuacje:
 1. Ja moją wolnością, moim spojrzeniem uprzedmiotawiam drugiego.
 2. Spojrzenie innego mnie uprzedmiotawia (staję się instrumentem do realizacji jego planów).

Człowiek może się realizować przez dystans. Może pomagać innym, ale nie z innymi. Pracować dla innych, ale nie z nimi.



W świecie bez Boga, jednostka jest zawsze winna wobec Innego



- Każda podjęta przeze mnie decyzja, jest pogwałceniem autonomii drugiego. Przez sam fakt istnienia ograniczam jego wolność.
- Jeśli ulegam spojrzeniu Innego, moja wina polega na zezwoleniu na moją alienację, przez co pośrednio popieram ograniczające mnie działanie Innego.
- Sartre'a krytykowano, że nie dostrzega jasnych stron współistnienia ludzi ze sobą, ich współpracy, solidarności. Tym, co pozytywne jest tu przekonanie, że człowiek nigdy nie traci w pełni swego człowieczeństwa, kiedy np. inni chcą go zniewolić.



„Zła wiara”



- Dla wielu ludzi wolność i odpowiedzialność są zbyt przerażające, dlatego uciekają od nich, udając, że są związani istniejącymi ograniczeniami czy normami. To jest właśnie „zła wiara” – **różnorodne zabiegi, które człowiek stosuje, aby uciec od wolności**, przez dostarczenie swym decyzjom pozoru obiektywnych usprawiedliwień.
- Są różne **postacie „złej wiary”**: teologiczna, biologiczno-psychologiczna, społeczna.

Albert Camus (1913-1960)

Pisarz XX w. powinien przemawiać „w imieniu tych wszystkich, którzy cierpią bez względu na to (...) jakiegokolwiek byłyby sztaendary społeczeństw, które ich uciskają. Dla artysty nie ma uprzywilejowanych katów”.

- Pisarz egzystencjalizmu (1957 – Nagroda Nobla). Jego dzieła powstały z wyczulenia na ogrom zła wypełniającego wszechświat. Nazywano go „świętym bez Boga”. Czesław Miłosz pisał o nim jako „moralistę rozpacz”.
• „Chciałbym się dowiedzieć, jak powinniśmy postępować. A dokładnie, **jak można żyć, nie wierząc ani w Boga, ani w rozum**”.
- Przyjaźnił się z Sartrem, ale gdy ten zaczął uprawiać apologię komunizmu, zerwał z nim stosunki.
- *Mit Syzyfa, Obcy, Dżuma, Upadek, Człowiek zbuntowany* (1951) – apologia buntu, dzieło wymierzone przeciwko morderstwu politycznemu, a zwłaszcza przeciwko rosyjskim obozom koncentracyjnym.
- Zginął w wypadku samochodowym.



Czym jest absurd?

- Różne scenariusze poczucia absurdu
- Termin absurd stosuje Camus do nazwania sytuacji, w której jednostka chce w tym obojętnym wszechświecie nadać swemu życiu sens, tymczasem sam świat jest tego sensu pozbawiony. Absurd jest więc rozdzwiekiem między chaosem świata i wolą porządku, jaka jest w człowieku.
- Dla umysłu przyjmującego absurd „rozum jest daremny, ale nie ma nic poza rozumem”.
- Pragnienie nadania sensu życiu nie może zostać zaspokojone. Skoro więc uświadamiamy sobie czysty bezsens ludzkiej egzystencji, to po co żyć?



Samobójstwo czy bunt?



W *Micie o Syzyfie* Camus pisze: „Istnieje tylko jeden prawdziwie poważny problem filozoficzny, a jest nim samobójstwo.

Osądzenie, czy warto, czy nie warto żyć, równa się odpowiedzi na fundamentalne pytanie filozofii”.

- Wg Camusa, **samobójstwo byłoby kapitulacją i eskapizmem**. Dlatego „bezsilny i zbuntowany Syzyf (...) zna własny [los] w całej pełni: o nim myśli, kiedy schodzi. Jasność widzenia, która powinna mu być udęką, to jednocześnie jego zwycięstwo. **Nie ma takiego losu, którego nie przewycięży pogarda”.**

Właściwą postawą wobec absurdu życia jest brak nadziei

- Absurd rozpatrywany jako reguła życia jest wewnętrznie sprzeczny. Nie dostarcza żadnej wartości ani oparcia. „Nic za, nic przeciw, zabójca ani ma rację, ani jej nie ma. Można równie dobrze podsycać ogień w krematoriach, jak pielęgnować trędowatych”.
- „Z puszkii Pandory, gdzie mrowiły się plagi ludzkości, wypuścili Grecy na ostatku nadzieję, jako najstraszniejszą ze wszystkich. Nie znam bardziej wzruszającego symbolu. Gdyż nadzieja, wbrew ogólnemu przekonaniu, jest równoznaczna z rezygnacją. A żyć to znaczy nie rezygnować”.
- **Brak nadziei nie oznacza rezygnacji. Życ w obliczu absurdu to być człowiekiem zbuntowanym. W miejsce absurdu zostaje więc wprowadzony bunt.**



Bunt nie oznacza poddania się, wyrzeczenia czy rezygnacji

- W kontekście buntu nadzieja nabiera nowego znaczenia, jako twórcze wychylenie w przyszłość. „Krzyczę, że w nic nie wierzą i że wszystko jest absurdalne, ale nie mogę wątpić w mój krzyk i **muszę wierzyć przynajmniej w mój protest**”.
- **„Wszelki ruch buntu milcząco przyzywa jakąś wartość”**, jeszcze niejasną, ale odczuwaną jako wspólną wszystkim ludziom.
- „Protestując przeciwko kondycji ludzkiej, przeciw temu, co w niej niedokończone przez śmierć i rozbite przez zło, **bunt metafizyczny** jest uzasadnionym żądaniem szczęśliwej jedności wbrew cierpieniom życia i śmierci”.



Aby uratować naszą godność, możemy pokazać pięść światu,
który jest głuchy na nasze skargi, i **żyć dalej.**

Nie pozostaje nic prócz własnej „rewolty, wolności i pasji”.

**Absurdalność jest jedną z najbardziej ludzkich cech.
Człowiek powinien się jej przeciwstawić – w imię tego, że
jest człowiekiem.**

**Poświęcenie siebie, solidarność, heroiczna prawość –
to zasady moralności wg Alberta Camus.**

